

Testowy monitoring pojazdów na warszawskim Nowym Świecie

Utworzono: środa, 06, kwiecień 2016 10:52



Traktem Królewskim w Warszawie mogą poruszać się jedynie pojazdy posiadające odpowiednie, wydawane przez ZDM, zezwolenie. Pomimo tego wielu kierowców łamie zakaz wjazdu. Dlatego miasto rozpoczyna testy urządzeń, które będą mogły automatycznie kontrolować wjeżdżające pojazdy.

Testy odbywają się w ramach inicjatywy Klastra ITS (Inteligentnych Systemów Transportowych), przy udziale Politechniki Warszawskiej i Kapsch Telematic Services. Na razie obejmą odcinek Nowego Świata od ul. Smolnej do ul. Świętokrzyskiej.

Jak to działa?

Testowe rozwiązanie będzie działało w oparciu o dane pozyskiwane z dwóch tzw. wirtualnych bram. Kamery ANPR będą odczytywały tablice rejestracyjne pojazdów i porównywały te dane z bazą zezwoleń wydanych przez ZDM. Urządzenia będą wkomponowane w wystrój Traktu Królewskiego, zgodnie z wytycznymi Konserwatora Zabytków. Trwające obecnie prace montażowe zostaną ograniczone do minimum: kamery będą zamontowane na słupach oświetleniowych, a wygląd pozostałego sprzętu będzie dostosowany do małej architektury Traktu Królewskiego.

Testowy monitoring pojazdów na warszawskim Nowym Świecie

Utworzono: środa, 06, kwiecień 2016 10:52

Centralną część systemu stanowi serwer z oprogramowaniem obsługującym bazę danych pojazdów z identyfikatorem TK oraz zarządzającym wydawaniem takich identyfikatorów, nadawaniem uprawnień i personalizacją wydanych zezwoleń. Dane do tego serwera będą przesyłane za pomocą sieci komórkowej.

Pół roku testów

Testy potrwać pół roku. Po tym okresie będzie można ocenić przydatność takich rozwiązań do stosowania w polskich miastach: nie tylko w przypadku stref zabytkowych (jak Trakt Królewski), ale także do kontroli i egzekwowania zakazu wjazdu pojazdów ciężkich do poszczególnych stref miasta.

Na obecnym etapie dane zbierane w ramach testów posłużą wyłącznie do oceny skali zjawiska i skuteczności urządzeń. W przyszłości natomiast będą mogły być podstawą do nakładania mandatów przez uprawnione służby.

Testowany system to w Polsce nowość. Podobne rozwiązania są jednak stosowane w innych europejskich miastach. Najbardziej znanym przykładem jest Londyn. Najwięcej miast z monitorowanym ruchem w zabytkowych dzielnicach znajduje się jednak we Włoszech. Jest ich obecnie 270: to m.in. Rzym, Mediolan, Neapol, Como czy Cremona.

Z badań przeprowadzonych po wdrożeniu podobnych rozwiązań w innych miastach wynika, że efektem egzekwowania ograniczeń ruchu jest znaczne obniżenie emisji spalin i zanieczyszczeń. Poprawia to jakość życia mieszkańców i turystów, ogranicza też niekorzystny wpływ spalin na historyczną architekturę. Nie bez znaczenia jest również fakt, że nieuprawnione pojazdy utrudniają przejazd innym, szczególnie autobusom komunikacji miejskiej.